



Cykl „Czytamy Dzieciom”. Spotkanie 15 marca 2017 roku

Każde spotkanie z Marcinem Szczygielskim i jego kolejną książką jest dla uczestników ogromną przyjemnością i satysfakcją. Pisarz posiadał bowiem niezwykłą umiejętność nawiązywania pozytywnych relacji z czytelnikami zarówno w książkach, których jest autorem, jak i bezpośrednio, podczas spotkań autorskich.

15 marca, w ramach cyklu „Czytamy dzieciom”, prezentowaliśmy w bibliotece przy ul. Wasilkowskiego 7 trzecią część cyklu o Majce, ciabci i „czarownicy piętro niżej”, zatytułowaną *Kłątwa dziewiątych urodzin*.

Do tytułowych dziewiątych urodzin zbliża się główna bohaterka cyklu Majka. Dowiaduje się, że jeśli nie odnajdzie swej dawno zaginionej krewnej Niny, wtedy w dniu urodzin straci wszelkie magiczne umiejętności i będzie odbierać świat tak, jak to czyni większość ludzi, skupionych na codzienności, w której trudno jest im dostrzec coś niezwykłego. Majka nie chce o tym słyszeć i wraz z siostrami Niny, ciabcią i Monterową, udają się na poszukiwanie. Tropy wiodą do warszawskich legend, a raczej do tego, co z nich pozostało w dzisiejszym świecie. Legendy bowiem, podobnie jak życie miasta, przez wieki ulegały zmianom. Syrenka jest gruba, bo nie może się oprzeć pokusie jedzenia, Złota Kaczka okazuje się cynicznym kaczołem, a Wars i Sawa – żądnymi zysku przedsiębiorcami, właścicielami Domów Towarowych Centrum. W książce jest także mowa o innych, mniej znanych legendach, na przykład o wołowym gnacie, w którym... bieda aż piszczy. Jest także przepis na stworzenie bestsellerowej powieści z gatunku książek popularnych, a także o niezwykłej wichurze, która sprawia, że ludzie i zwierzęta fruują nad miastem.

Jak widać z tego krótkiego opisu książki, mieliśmy o czym rozmawiać. Problemów pojawiło się wiele: czy dorastając, musimy tracić zdolność magicznego postrzegania świata... Czy znamy warszawskie legendy w ich pierwotnym kształcie? Czy warto czytać książki i oglądać filmy popularne, niezbyt wartościowe artystycznie? Czy uzależniamy się od gier komputerowych? Rozmowa była pasjonująca, trudno było ją zakończyć. Wszyscy teraz niecierpliwie czekamy na następną książkę Marcina Szczygielskiego i na następne spotkanie.

Tekst: Ewa Gruda

